

Irak wyrzuca amerykańskich żołnierzy

24 października 2019

Żołnierze Stanów Zjednoczonych, którzy przybyli do Iraku z Syrii w związku z zakończoną wczoraj ofensywą tureckiej armii, będą musieli opuścić irackie terytorium w ciągu najbliższego miesiąca. Wcześniej władze w Bagdadzie zwróciły się o pomoc do Organizacji Narodów Zjednoczonych, aby wymusiła ona na Waszyngtonie wyjazd wojskowych przebywających w tym kraju bez zgody jego rządu.

<https://www.youtube.com/watch?v=9yuScPti5JY>

Rozmowę na temat dalszego postępowania z amerykańskimi żołnierzami odbyli wczoraj w Bagdadzie iracki minister obrony narodowej Nadżah Hasan Ali asz-Szammari oraz szef Pentagonu Mark Esper. Rezultatem ich negocjacji jest informacja o tym, że siły USA wycofujące się z Syrii są w Iraku jedynie tranzytem, dlatego w ciągu najbliższych czterech tygodni opuszczą te państwo i udadzą się z powrotem do Ameryki, albo do amerykańskich baz w Kuwejcie lub Katarze.

Iracki rząd od wielu dni twierdził, że amerykańskie wojska stacjonujące dotąd w północnej Syrii wjechały nielegalnie na irackie terytorium, stąd mogą przebywać na nim jedynie tranzytem. Wczoraj jednoznacznie za ich wyjazdem opowiedzieli się dowódcy Siły Zbrojnych Iraku, którzy nie zgadzali się z argumentacją Amerykanów dotyczącą rzekomego zaangażowania ich wojsk w dalszą walkę z siłami Państwa Islamskiego.

Jeszcze przed spotkaniem asz-Szammariego i Espera iracki rząd zwrócił się o pomoc do ONZ. Przedstawiciele władz w Bagdadzie uważali bowiem, że organizacje międzynarodowe powinny w ramach poszanowania prawa międzynarodowego pomóc im w pozbyciu się obcych sił, które przebywały w Iraku bez wcześniejszych amerykańsko-irackich porozumień.

Na podstawie: Presstv.com, AlJazeera.com

Źródło: Autonom.pl